CENA 60 MAREK.



A. GR. OSTROWSKA   KLISZ. „ZORZA" KRAKÓW.

Nr 10. Kraków, 1 października 1921. Rok III.

WŁODZIMIERZ RACHMANOW.

Kasowniki pocztowe — jako środek reklamowy i agitacyjny.

Wobec ciągle wzrastającej liczby przesyłek pocztowych i konieczności kasowania umieszczonych na nich znaczków pocztowych w szybszem tempie, niektóre państwa już w początkach bieżącego stulecia zaprowadziły w większych urzędach pocztowych maszyny ręczne lub nawet elektryczne do kasowania znaczków na listach i pocztówkach. Już przed wojną takie mechaniczne kasowniki często były używane do wybijania odpowiednich napisów reklamujących jakieś nadzwyczajne zdarzenie, lub jakiś fakt mający

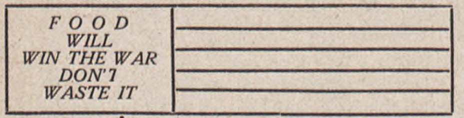


dla danej miejscowości większe znaczenie. Najczęściej używano napisów reklamujących wystawy. Tak np. BAŁTYCKA WYSTAWA W MALMÖ, SZWAJCARSKA WYSTAWA W BERNIE w r. 1914. Ten ostatni kasownik był w użyciu w dwóch językach niemieckim i francuskim.

W 1914 roku w Genewie był w użyciu kasownik z napisem 1814. CENTENAIRE DE LA RÉUNION DE GENEVE Á LA SUISSE. 1914.

W ostatnich czasach oprócz napisów pamiątkowych spotykamy bardzo często napisy dające publiczności wskazówki, rady, a nawet wprost agitujące na dobroczynne lub inne cele.

Podczas wielkiej wojny światowej w Chicago używano kasownika z napisem:



co znaczy: „Żywność da możność wygrania wojny, nie marnujcie jej“.

W Szwajcarji, w której po wojnie odczuwano wielki brak mięsa, używano prawie we wszystkich wielkich miastach specjalnych kasowników z napisem po francusku i po niemiecku ECONOMISEZ LA VIANDE. SPART FLEISCH.

W ostatnich czasach spotykamy dużo kasowników zachęcających do składania oszczędności w Pocztowych Kasach Oszczędności. — *W Szwajcarji* prawie wszystkie maszynowe kasowniki otrzymały napisy w 2 językach: LES VIREMENTS POSTAUX ÉCONOMISENT BILLETS ET NUMÉRAIRE. — POSTGIRO SPART NOTEN UND BAARGELD.

Bawarja i Niemcy: NIMM EIN POSTSCHECKKONTO.

Belgja po francusku i flamandzku: PRENEZ UN COMPTE DE CHÈQUES POSTAUX. — NEEMT EENE POSTCHECK-RECHNUNG.

Holandja: OPEND EEN REKENING HIJ DEN POSTCHEQUE EN GIRODIENST.

Dobroczynność korzysta też często z kasowników maszynowych. Spotykamy następujące stemple:

Czechy: POMOŽTE ČS. PÉČI DÍTĚ. — HELP CHILD FUND IN CZECHOSLOVAKIA.

Austrja: HELFT OESTERREICHS KINDERN. AMERIKAN. KINDERHILFSAKTION WIEN I ELISABETHSTR. 9 albo: HELP AUSTRIA'S CHILDREN A. R. A. EUROPEAN CHILDREN'S FUNDY 115 BROADWAY N. Y.

Niemcy: SPENDET FÜR DIE DEUTSCHE KINDERHILFE IN BAYERN AUF POSTSCHECK-KONTO MÜNCHEN 322. W Berlinie używano kasownika: GEBT SPENDEN FÜR DAS DEUTSCHE KRIEGER-KURHAUS IN DAVOS.

Hiszpanja: LOS DONATIVOS PRO COLLEGIO HUERFANOS DE CORREOS A LA DIRECCION GENERAL czyli w tłumaczeniu: „Posyłajcie datki na szkoły sierót po urzędnikach pocztowych do Dyrekcji pocztowej“.

W Lipsku był w użyciu kasownik, który miał napis: „Daj składkę na fundusz graniczny Górnego Śląska“.

Kasownika agitacyjnego z powodu spisu ludności używała Grecja w r. 1920.

Urzędy pocztowe bardzo często używają kasowników maszynowych celem przypomnienia publiczności przepisów pocztowych oraz celem uregulowania i ulżenia poczt. manipulacji.

Japonja używa napisu: „Kto przy bramie domu swego powiesi skrzynkę do listów, tem samem zaoszczędzi listonoszowi dużo pracy“.

Ameryka: ADRESS YOUR MAIL TO STREET AUD NUMBER.

Belgja: EMPLOYER LA POSTE PAR AVIONS POUR LONDRES ET PARIS.

Czechy: PIŠTE V ADRESACH VEDY ULICI A ČISLO DOMU.

Niemcy. W Hamburgu używano kasownika z napisem: DEUTSCHE-LUFT-REEDEREI, FLUGPOSTVERKEHR AUSKUNFT HAMBURG-AMERIKALINIE.

Francja: POUR PARIS METTRE LE NUMÉRO DE L'ARRONDISSEMENT. (Dla Paryża stawiać numer oddziału pocztowego). COLLER LE TIMBRE EN HAUT ET À DROITE DE L'ENVELOPPE. (Naklejać znaczek z prawej strony u góry). PORTEZ VOTRE COURRIER À LA POSTE, DÈS QU'IL EST PRET: LE DEPART EN SERA MIEUX. (Nieście listy na pocztę natychmiast po napisaniu, one prędzej pójdą).

Z ciekawych kasowników tegorocznych, które spotykałem wymieniam następujące:

Paryż: GASPILLER: C'EST TRAHIR, ECONOMISEZ: C'EST SERVIR. (Marnować: to zdrada, oszczędzać: to czyn). Ten kasownik przydałby się i u nas!

Chicago: PAGEANT OF PROGRES EXPOSI-

TION CHICAGO JULY 30 — AUG. 14, 1921. (Pochód postępu wystawa Chicago czerwca 30 — sierpnia 14, 1921 roku).

Bruksela: DOVER—OSTEND THE QUICKEST ROUTE TO THE CONTINENT 2 SERVICES DAILY. (Dover—Ostenda najkrótsza droga na kontynent, dwa połączenia dziennie).

Buenos-Aires: 1821, 17 JUNIO 1921. — CENTENARIO DEL FALLECIMIENTO — DEL GAL GUEMES. (1821, 17 czerwiec 1921. Stulecie śmierci generała Guemes'a).

Hamburg: KULTUR UND SPORTWOCHE — HAMBURG — 12—24 AUGUST 1921. (Tydzień kultury i sportu Hamburg 12—24 sierpnia 1921).

Norymberga. W celach propagandy Zjazdu filatelistów w Norymberdze używano tam kasownika maszynowego, przedstawiającego stary zamek norymberski i napis 27 DEUTSCHER PHILATELISTENTAG 22—25 JULI 1921 ZU NUERNBERG.

Lipsk używał reklamowego kasownika z powodu wystawy rolniczej z napisem DEUTSCHE-LANDWITSCHAFTSGESELLSCHAFT — 28 — WANDERAUSSTELLUNG — LEIPZIG — 16—21 JUNI 1921.

Ryga. Reklamowy kasownik z powodu międzynarodowej wystawy z napisami INTERN. JZSTADE — EXPOSITION INTERN. — RIGA — 31—VII—1921.

Medjolan. Agitacyjny kasownik zapraszający do zwiedzania Targu Medjolańskiego z napisem VISITATE LA FIERA — MILANO — 12—27 APRILE.

Bardzo ciekawy kasownik otrzymałem na liście z Kanady — jakżeż byłby taki sam bardzo pożądany u nas latem roku bieżącego. Krótki napis nawołuje do spełnienia obowiązku obywatelskiego, a mianowicie do tłumienia pożarów leśnych, tej klęski tegorocznej prawie całego świata, która i u nas porobiła miljardowe straty. Napis brzmi następująco: HELP PREVENT FOREST FIRES! (Pomóżcie gasić pożary lasów!).

Kasowników tego rodzaju jest wielka ilość i urzędy pocztowe państw europejskich i Ameryki północnej doskonale rozumieją cel używania kasowników maszynowych, jako środków reklamy i agitacji, to też kasowników tych spotykamy coraz więcej, tem bardziej, że sporządzenie takiego kasownika w porównaniu z jego użytecznością i celem reklamowym osiągniętym przez niego kosztuje nie tak zbyt drogo.

Jak mi jest wiadomem, urzędy pocztowe w Łodzi, Krakowie i Lwowie mają maszyny do kasowania; byłoby też bardzo pożądanem, aby urzędy te zużytkowały je do celów wyżej wskazanych, tem bardziej, iż mamy dużo obowiązków obywatelskich, które nie zawsze spełniamy gorliwie, a o których musimy pamiętać, aby nasz kraj rodzinny podnieść do tego stopnia bogactwa, kultury i rozwoju przemysłowego, który słusznie mu się należy.

Tych kilka uwag poddajemy pod rozwagę pana Ministra Poczty, który przecież jako były sekretarz Izby Handlowo-Przemysłowej, a obecnie Minister Poczty — cel, zadania i znaczenie reklamy doskonale zapewne zna!

ALFRED GÓRECKI.

Innowacja mała — ale ważna!

Żalą się zbieracze znaczków pocztowych, — a żalą całkiem słusznie, — iż wyższe wartości znaczków są stosunkowo rzadkie, trudne do nabycia, a kosztują bardzo znaczne kwoty. Żale te są słuszne i uzasadnione, a pochodzą stąd, iż rządy same uniemożliwiają zbieranie wysokich wartości.

Znaczki wysoko-wartościowe używane są do opłaty pakietów, a przedewszystkiem przekazów pieniężnych. Jeżeli ktoś otrzymuje przekaz pieniężny, to u siebie zostawia tylko odcinek z adresem przysyłającego pieniądze, zaś reszta przekazu wraz z odcinkiem z nalepionemi znaczkami wraca do Urzędu względnie Dyrekcji poczty. Poszczególne urzędy pocztowe przesyłają bowiem wykupione przekazy pocztowe do Okręgowych Dyrekcj, gdzie się je przechowuje w ciągu lat trzech celem przeprowadzenia ewentualnych reklamacji. Po tym czasie przekazy te wraz z inną makulaturą

wędrują w olbrzymich ładunkach do fabryk papieru, gdzie je przerabiają na tekturę. I w ten oto sposób tysiące i tysiące często bardzo rzadkich wysoko-wartościowych znaczków pocztowych idzie na marne. Ani rząd, ani zbieracze nie mają z tego żadnej korzyści, ani żadnej radości. Ta makulatura — tak zwany skart, często jednakże dostaje się do rąk publiczności, jest bowiem albo całkiem poprostu wykradaną, albo też — jak w ostatnich czasach w Warszawie — M. P. i T. ustąpiło skarty z czasów okupacji niemieckiej Towarzystwu Białego Krzyża, względnie jakiemuś funduszowi pensyjnemu urzędników pocztowych.

Ze stanowiska zbieracza i ze stanowiska właściciela przekazu, który otrzymuje przysłane do siebie pieniądze, jestem taką procedurą poczty, pokrzywdzony. Wedle sprawiedliwości, znaczki pocztowe nalepiane na przekazach są własnością odbiorcy pieniędzy — i jemu też powinny być pozostawione. Jasną bowiem jest rzeczą, że jeżeli poczta zostawia znaczki na listach, jeżeli je zostawia na paczkach, jeżeli je, co ważniejsza, zostawia **na listach i przesyłkach pieniężnych**, to tem samem powinna zostawić znaczki te na przekazach. Znaczki bowiem są dowodem — bez względu na to, gdzie one zostały nalepione, — iż dana przesyłka została opłacona. Jeżeli poczta rezygnuje z magazynowania znaczków na listy nalepianych, względnie nie zrywa ich ani nie wycina z pakietów, to tem samem nie ma żadnego powodu, aby robiono jakieś wyjątki dla przekazów, i znaczki na nich nalepiane, zabierano do magazynów poczty. Przekaz jako dowód nadania względnie pokwitowania z odbioru nadanych nim pieniędzy, jest niewątpliwie ważnym dokumentem dowodowym i bezwa-


ODCINEK
MIEJSCE NA ZNACZKI POCZTOWE
NAZWISKO, ADRES WYSYŁAJĄCEGO
PRZEKAZ POCZTOWY
NA
słowami
ODBIORCA
POCZTA
MIEJSCE ZAMIESZKANIA
Nr NADAWCZY
Nr OKRĘGU
PODPIS PRZYJMUJĄCEGO

runkowo powinien zostać w rękach Dyrekcji poczty. Zaś znaczki pocztowe na tym przekazie nalepione, są dowodem, że urzędnik przyjmujący pieniądze pobrał przepisaną opłatę, i nimi ją skwitował. Tem samem z chwilą nalepienia tych znaczków, a raczej skasowania stemplem urzędu pocztowego przyjmującego pieniądze, znaczki dla poczty straciły swoją wartość, tak, jak ją tracą przy tym samym sposobie postępowania, na listach czy pakietach. Kontrolę nad prawidłowo-opłaconą wysokością taksy za przesyłkę pieniężną przeprowadza urzędnik przyjmujący pieniądze, który też znaczki dotyczące odrazu kasuje, i dlatego to na przekazach nigdy się nie używa znaczków dopłaty, albowiem przekaz nie może być bezwarunkowo przyjęty przez urzędnika, a więc pieniądze wyekspedjowane, jeżeli znaczki w odpowiedniej wysokości, już przy nadaniu przekazu nie zostały nalepione.

Starałem się tu przeprowadzić dowód, iż pozostawianie znaczków pocztowych razem z pokwitowaniem za doręczenie jest zupełnie zbyteczne, i dla toku urzędowania dalszego niepotrzebne, albowiem — co ważniejsza — ten sam stempel, którym się kasuje znaczki pocztowe, jest przecież odbity na samym przekazie — jako niezniszczalny i nie usuwalny dowód, w którym dniu przekaz został nadany.

Z tego powodu proponuję następującą zmianę w druku przekazów pocztowych:

Odcinek przekazu znajdujący się po prawej stronie przekazu, a służący do nalepiania znaczków, należy przenieść na stronę lewą a po nim dopiero nastąpi odcinek zawierający adres i ewentualną korespondencję nadawcy, zaś jako część trzecia, adres odbiorcy, a po przeciwnej stronie dowód doręczenia przekazu. Zmiana ta możliwa naturalnie do przeprowadzenia przy nowym nakładzie druków przekazowych pozwoli na przeprowadzenie innowacji, która da możność odbiorcy przekazu odcięcie części przekazu ze znaczkami i z adresem nadawcy, a tem samem spełni gorące pragnienie bardzo szerokich kół zbieraczy znaczków pocztowych, bo w ten sposób tak jak przy listach i pakietach będą oni otrzymywać należne im wysoko wartościowe znaczki pocztowe.

Podaję tu obok wzór tak zreformowanego przekazu pocztowego i proszę bardzo usilnie zarówno Min. P. i T., jak i Panów zbieraczy, aby projekt moj zechcieli rozważyć i poddać dyskusji.

KAZIMIERZ HROBONI.

Jeszcze o tak zwanej „Kołomyjskiej Ukrainie".

Celem ostatecznego wyświetlenia przedruku kołomyjskiego (tak zwana „kołomyjska Ukraina") — podaję do wiadomości znane mi daty.

Inwazja ukraińska zaskoczyła mię w Kołomyji — gdzie jako Polak wstrzymałem się od pełnienia służby. W poszukiwaniu za internowaną i zaginioną rodziną prowadziłem szeroką korespondencję — wskutek czego częstym byłem gościem w urzędzie pocztowym.

Dnia 23. XII. 1918 r. dano mi przy okienku listowem, jako resztę, znaczki przedrukowe 5/15. Na zapytanie moje o pochodzenie tych znaczków otrzymałem wyjaśnienie, że z powodu braku wartości 5 i 10 hal. — przedrukowano komisyjnie w Kołomyji pozostałości znaczków, które wobec podwyższenia taryfy pocztowej nie miały już zastosowania mianowicie 5/15, 10/3, 10/6, 10/12 — a celem możliwego zaoszczędzenia znaczków do rejestracji wydano winietki po 30 sot.

Znaczki te oddano przed dwoma tygodniami do użytku. Otrzymałem wówczas ostatki 10/6 — 12 sztuk, 10/12 — 13 sztuk. Znaczków 10/3 i 5/15 było nie wiele — więc skierowano mię do Kasy głównej, gdzie otrzymałem wartości 5/15 i 10/3 po 600 sztuk, z równoczesnem wyjaśnieniem, że 10/6 i 10/12 było niewiele i są już wyczerpane. — Znaczki te były przedrukowane jedną kliszą w ćwiartkach po 25 sztuk — co poznać można po regularnie powtarzających się usterkach —

w 9-tym znaczku brak kropki po Ykp a w 19-tym po H.

Na drugi dzień po zbadaniu udałem się ponownie do głównej kasy celem dowiedzenia się o bliższych szczegółach przedruku. Skierowano mię do kontrolora p. Exkreisa — który okazał się wrogo usposobionym dla filatelistów, wyjaśnień żadnych udzielić nie chciał — nadmienił tylko, że przedrukowano za 2400·— K — a wydawania znaczków filatelistom zabronił. Prośby o wydanie do zbioru jednej winietki nieużywanej nie uwzględnił. Wędrowałem więc prawie codziennie do okienka listowego — gdzie od znajomej mi oficjantki otrzymywałem część z zapasów wydawanych do użytku. Tam otrzymałem też 5 winietek po 30 sot. nieużywanych w ten sposób, że nadane listy wycofałem bez nalepiania winietek.

Od 1. I. 19 opłatę pocztową podwojono: za kartki 20 hal., listy 40 hal. a rejestrację 50 hal. Starych winietek po 30 sot. używano do wyczerpania a zwyżkę 20 hal. dolepiano znaczkami. — Z początkiem lutego po wyczerpaniu winietek po 30 sot. opłacano należytość rejestracyjną znaczkami, używając nalepek austrjackich — następnie po kilku dniach ukazały się winietki po 50 sot. Znaczki 5/15 i 10/3 wyczerpane zostały z końcem lutego — poczem używano pozostałe reszty dopłaty i 5 pospieszne podłużne. Około 20 III zaliczano już rachunkowo. Krótko przed upadkiem Zachodniej Ukrainy ukazały się zwykłe znaczki austrjackie — jak się później dowiedziałem od naczelnika urzędu pocztowego w Zaleszczykach — przysłane z Zaleszczyk za 5000·— K.

Opis powyższy podaję jako faktyczny, — który jednak nie wyjaśnia nam spraw zakulisowych.

Podane w artykule twierdzenie pana Brannera o kilkakrotnym przedruku i to „za każdym razem innym składem" — wyjaśniona może być przedewszystkiem przez pana Brannera.

Stwierdzam, że we wszystkich arkusikach nabywanych w tamtejszym urzędzie pocztowym powtarzają się te same usterki w 9-tym i 19-tym znaczku, co przy zmianie składu jest nieprawdopodobne — czyli, że z późniejszych przedruków nic się nie dostało do użytku publicznego. Następnie przedruk znaczków mógł zarządzić tylko kołomyjski urząd pocztowy — ale potrzebował do tego znaczków austrjackich, których nie posiadał.

W załączeniu przedstawiam okólnik w sprawie zarządzenia przedruku — ciekawy o tyle, że wydany został przez wojskowość, która równocześnie zarządziła podwyżkę opłaty.

Okólnik ten, w języku rusińskim, litografowany, brzmi:

Okręgowa Komenda Wojskowa w Kołomyji.

Do
Zarządu Poczt i Telegrafów
w Horodence.

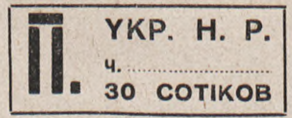
1) Aby zapobiedz brakowi znaczków pocztowych, wywołanym skutkiem przerwania komunikacji z Dyrekcją poczt we Lwowie, nakazuje się dotychczasowe austrjackie znaczki pocztowe, które teraz nie mają zastosowania, zmienić co do wartości jak następuje:

a) z 6 i 12 sot. na 10 sot.

b) z 15 sot. na 5 sot.

Zmiana nastąpi w ten sposób, że na dotychczasowych znaczkach należy umieścić nadruki, u góry Ykp. H. P. (ukraińska Narodowa Republika), u dołu większą cyfrą nową wartość. Należy prowadzić dokładny wykaz znaczków o zmienionej wartości.

c) Wprowadza się nowe znaczki na listy polecone (rekomendowane) po 30 sot., które należy bezzwłocznie wydrukować podług wzoru:



Przy „ч." wpisuje się liczbę listu poleconego. Te znaczki wyłączone są z odręcznej sprzedaży, ma się ich używać tylko przy przyjmowaniu listów poleconych za opłatą 30 sot. do naklejania na listy bezpośrednio przez dotyczących funkcjonarjuszy pocztowych.

2) Dotychczasowe opłaty pocztowe od dnia 10 grudnia 1918 r. podnosi się jak następuje:

a) za każdy egzemplarz gazety z 2 na 5 sot.

b) należytość od listów poleconych z 25 na 30 sot., co się ma ogłosić w Urzędzie pocztowym.

3) Te zarządzenia obowiązują we wszystkich Urzędach pocztowych tutejszego okręgu wojskowego, a to zarządzenie pod 1) tylko na wypadek braku znaczków w dotyczącym urzędzie pocztowym. zaś pod 2) bezwarunkowo. Co do ewent. wykonania nadruków pod 1) wymienionych, mają dotyczące urzędy pocztowe odnieść się do Zarządu poczt i telegrafów w Kołomyji, który dostarczy wszystkim urzędom pocztowym znaczki wskazane pod 2 b).

4) O całem tem zarządzeniu powiadomi Zarząd poczt w Kołomyji wszystkie urzędy pocztowe tutejszego okręgu wojskowego.

Kołomyja dn. 5/12 1918.

Pimak m. p. Komendant wojsk ukraińskich L. S.

1) Nalepek poleconych niemożna używać do urzędowej poleconej korespondencji.

2) Nalepki należy uważać jako znaczki pocztowe i zamawiać je w tut. urzędzie jako takie i prowadzić rachunki.

3) Do listów poleconych urzędowych używać dawniejszych nalepek poleconych.

Pieczęć i podpis.

WŁODZIMIERZ RACHMANOW.

Niemiecka prasa filatelistyczna o pocztowych znaczkach powstańczych Górnego Śląska.

Czytając stale dość dużo pism filatelistycznych niemieckich — pozwalam sobie podzielić się z Szan. Czytelnikami „Filatelisty Polskiego" tymi artykułami prasy niemieckiej, które ostatnio ukazały się z powodu wydania znaczków powstańczych Górnego Śląska czyli t. zw. znaczków Korfantego.

O ile niektóre pisma nic nie wspominają o tych znaczkach, jakby w zupełności ignorujac je, jak np. „Berliner Briefmarken Leitung" Kosacka, które to pismo w dziale nowości pod rubryką Polska, podaje krótką wzmiankę: „Z znaczków Korfantego należy uważać jako znaczki oszukańcze, (Schwindel)", o tyle niektóre inne pisma podają o tych znaczkach większe artykuły, które przytaczam w tłómaczeniu:

***„Der Deutsche Philatelist"** M. Kust Maier, Berlin.* „Górno Śląskie znaczki Korfantego" W kwestji tych znaczków otrzymaliśmy od niemieckiego Komisarjatu plebiscytowego następującą odezwę:

„Jednym z produktów polskiego powstania na Górnym Śląsku, powstania które przyniosło tyle nieszczęścia naszym niemieckim rodakom, są tak zwane znaczki pocztowe Korfantego. Znaczki te były bezprawnie wydane przez powstańców. Były robione próby zmuszenia niemieckich urzędów pocztowych do uznania tych znaczków. W interesie sprawy niemieckiej i szczególnej, aby nie dopuścić do zasilenia funduszów powstańczych sprzedażą tych znaczków usilnie prosimy Szan. Panów nie podawać w wydawanych przez Szan. Panów pismach lub katalogach znaczków powstańczych, odmawiać zamieszczanie ogłoszeń o sprzedaży tych znaczków i samym nie kupować ich". My ze swej strony ostrzegamy przed nabyciem znaczków powstańczych, które będą naturalnie puszczone w handęl z polskiej strony po wygórowanych cenach, niewiadomo z jakich powodów, ponieważ te znaczki, jako nie mające prawa obiegowego, nie mają również żadnej wartości nominalnej.

Rundschau für Briefmarkensammler und Händler. Na nowe znaczki Górno-Śląskie, — które teraz ukazały się na rynku i które z pewnością są oszustwem pierwszej klasy — wielu kupców się nie znajdzie. Mowa jest o nowych znaczkach plebiscytowych, t. zw. znaczkach Korfantego, jak sprzedający nazywają je, chociaż są to znaczki czysto rewolucyjne, które mogą być postawione na jednym poziomie z takiemi samemi znaczkami Krety. — Ukazało się mianowicie na czysto ***„pruskich"*** obszarach po „zdobyciu" ich przez insurgentów Korfantego 7 znaczków pocztowych, które już z powodu nędznego wykonania nie mogą się podobać zbieraczom. Opiszemy

znaczki te dokładniej. Jest to 7 wartości po 10, 20, 30, 40, 50, 60 fen. i 1 mk, naturalnie drukowane w bardzo niewielkiej ilości. Znaczki te przedstawiają tuzin dymiących kominów fabrycznych, — które podczas panowania insurgentów, co prawda odzwyczaiły się od dymienia, — pod tem napis Górny Śląsk, nad nimi mały polski orzeł z datą 1921, u dołu z prawej i z lewej strony wartość. Znaczki te wykonane na litografji są nieząbkowane, choć możliwem jest, iż tak, jak na Litwie Środkowej potem ukażą się ząbkowane. Znaczki te narzucono przymusowo oddziałom pocztowym — prawie wcale w obiegu nie były, tylko jedną wartość 40 fen. mogła publiczność otrzymywać w większej ilości. Inne wartości były zatrzymane na pasek, ponieważ przypuszczano, iż przez przymusowe puszczenie ich w obieg, znaczki te będą katalogowane. Ale panowie się omylili! Czy znajdzie się choć jeden tak nisko upadły niemiec, który kupi, a tem bardziej będzie handlować temi produktami hańby kulturalnej? — Wszystko krzyczy o pomoc dla Górnego Śląska i te wielkie zabiegi o niepodzielność Śląska zrobiłyby się farsą z winy tych niemców, którzy pragnęliby umieścić znaczki te w swoich zbiorach! W porównaniu z temi znaczkami znaczki „20 marca 1920“ są skromnemi dziećmi, to też czujemy się w obowiązku razem z ogółem niemieckich zbieraczy bojkotować te znaczki, jako najgorszy przeciwniemiecki produkt filatelistyczny, tem bardziej, iż znaczki te nie mają prawa bytu, ponieważ służyły tylko wyłącznie na zasilenie funduszów insurgentów.

Illustrierter Briefmarken Journal, Senf, Leipzig. Górny Śląsk. „Znaczki pocztowe Korfantego.“ Dość późno wypuszczone zostały przez „Najwyższy Urząd pocztowy Górnego Śląska“ t. j. przez Rząd Korfantego znaczki pocztowe. W numerze 71 gazety „Oberschlesischer Wegweiser“ z dnia 19 czerwca ukazało się odpowiednie zawiadomienie Rządu tymczasowego, które podając opis nowych znaczków, jednocześnie komunikuje, iż znaczki pocztowe komisji aliánckiej nadal zatrzymują swoją wartość.

Nowych znaczków jest 7 wartości od 10 do 60 fen. i 1 mk. Znaczki przedstawiają cały las kominów, dym których pokrywa niebo obłokami, u góry biały orzeł polski z datą 1921, u dołu napis Górny Śląsk i wartość. Kolory mniej więcej te same co znaczki plebiscytowe II wydania. Znaczki są nieząbkowane, 10 fenigówkę spotykamy z czarnem przekłóciem (durchslich). Aby mieć prawdziwe pojęcie o wartości obiegowej i prawie istnienia tych znaczków, trzeba dobrze przyjrzeć się wszystkim warunkom, wśród których znaczki te zostały wydane. Jest władza powstańcza, która chwilowo ma siłę, chociaż dnie jej są przeliczone. Prawdziwa władza, tj. Komisja międzynarodowa chwilowo zupełnie nie ma żadnej siły.

Powstańcy są panami sytuacji i oprócz poczty zabrali w swoje ręce także koleje i instytucje celne, dochody z których przy pomocy banków polskich obracali na zasilenie funduszów. Wręczanie nowych znaczków odbywało się tylko w urzędach pocztowych tych miejscowości, które zajęte zostały przez powstańców. Do urzędów przychodzili urzędnicy „Wyższego Urzędu pocztowego“, w asystencji miejscowego komendanta i uzbrojonych powstańców i zamieniali nowe znaczki na gotówkę lub stare znaczki. Przy tej manipulacji zaznaczano, iż nowe znaczki mają wyłącznie obieg wewnatrz obszaru podległego władzy powstańczej.

Znaczki te sprzedawano w okienkach i publiczność opłacała niemi listy adresowane do miejscowości zajętych przez powstańców, które też listy w większości wypadków dochodziły prawidłowo.

Główna Dyrekcja pocztowa w Opolu ogłosiła, iż znaczki te są nie ważne. Jasnem jest, iż znaczki te są nie ważne, ponieważ cały rząd Korfantego jest nieprawny i działa wbrew uchwałom Traktatu Wersalskiego.

Punkt ciężkości dla filatelistów leży jednak w tem, że znaczki te, zostały puszczone w obieg przez chwilowych posiadaczy władzy w niektórych obszarach i że pod terrorem listy opłacane temi znaczkami musiały być uznane jako listy w zupełności prawidłowo frankowane! My niemieccy zbieracze powinniśmy zapatrywać się na te znaczki nie tylko z punktu widzenia filatelistycznego, lecz także z punktu patrjotycznego. Byłoby bardzo przykrem i smutnem zjawiskiem, żeby przez chęć

zbierania niemcy oddali polakom większe sumy, które poszłyby tylko i wyłącznie na zwalczanie uciemiężenie naszych rodaków i to w najohydniejszy sposób.

Korfanty widocznie liczy na zbieraczy, my jednak musimy dążyć do tego, aby on się omylił co do niemieckich zbieraczy, a osiągniemy to wówczas, kiedy znaczków tych nie tylko nie będziemy kupować, lecz nawet otrzymanych darmo nie umieścimy w naszych zbiorach. Wobec tego, niemieccy zbieracze, ręce precz od tego produktu!

Przytaczając powyższe artykuły w dosłownem tłumaczeniu nie mogę nie zaznaczyć, iż ci sami niemcy, którzy tak ostro napadli na anglików za mieszanie polityki do filatelji, którzy na cały świat krzyczeli o tem że filatelja powinna być międzynarodowa i apolityczna, widocznie zapominają w tej chwili wszystkie swoje postulaty, albowiem sprawa dotyczy się znaczków polskich.

ALESANDER BUNGERZ.

Znaczenie literatury filatelistycznej.

Są rzeczy, które — zdawałoby się — nie potrzebują dowodów, a które jednak czasami muszą być wytłómaczone. Tak się sprawa przedstawia z literaturą filatelistyczną, w której wielkie znaczenia nikt nie wątpi, a wielu to jej wielkie znaczenie doskonale ocenia. Przeciętny zbieracz zadawalnia się tem, że kupuje najnowszy katalog, aby mieć możność ocenienia swych skarbów, a zarazem dowiedzieć się, co go też będą kosztować znaczki, których mu jeszcze brakuje w jego zbiorze! Jeżeli zaś prenumeruje jeszcze jeden miesięcznik filatelistyczny to zdaje mu się, że zrobił on wszystko co do niego należy jako do zbieracza. Jak jednak to mniemanie jest błędne — dowodzi fakt, iż czytając jeden katalog i jedno pismo jest on informowany jednostronnie. Do przestudjowania kilku pism filatelistycznych najczęściej brak mu czasu, a może i chęci. Częstokroć jednak zbieracz kilka z rzędu wieczorów przesiaduje nad zbiorami, szukając odpowiedniego miejsca do naklejenia nowego znaczka, albo godzinami ogląda jeden znaczek, aby się upewnić, że nadruk, kasownik i t. p. są prawdziwe!. — Czy nie miałby on więcej korzyści, gdyby przez ten czas przeczytał dobre sprawozdanie, broszurę, lub artykuł o danym znaczku?

To, czego on by się przy tem nauczył byłoby dla niego więcej warte, niż jego bezowocne osobiste badania, o ile to w ogóle można nazwać tem imieniem.

Falsyfikatów znaczków pocztowych od początku istnienia jest taka moc, że jest rzeczą prawie niemożliwą przeczytać wszystkie ogłoszenia i notatki o fałszerstwach. Ale też nie każden zbiera wszystkie znaczki, większość ogranicza się do jednego lub kilku państw, czy też do pewnego okresu lat, które zbieracz powinien dobrze znać, aby uchronić się od szkody. Wszak tylko dobra znajomość znaczka, nadruku i kasownika dają ostatecznie pewną gwarancję, że zbieracz przy kupnie nie „wpadnie". To też znajomość literatury filatelistycznej jest ogromnie pomocną przy badaniu falsyfikatów.

Co się tyczy zbieraczy nowości, to są oni w lepszem położeniu, ponieważ najczęściej zaopatrują się w nowości u solidnych firm. Ale i oni powinni prenumerować kilka pism filatelistycznych! Jakże to często zdarza się, że to lub inne wydanie było bardzo niewielkie, tak że należałoby zaopatrzyć się jak najprędzej w te nowe znaczki. Jednakże o wszystkich danych dotyczących nowych znaczków można dowiedzieć się porównując notatki i sprawozdania kilku pism jednocześnie. —

Zbieracze odmian (specjaliści) w żaden sposób nie mogą obejść się bez przeczytania większej ilości artykułów. Czego nie ma w jednym artykule, można znaleść w innym, nowe odmiany, rozmaitości i typy są opisywane w takich artykułach; zbieracz wie w ten sposób szybko a dokładnie, który to typ jest rzadki, a który spotyka się częściej. W tych wypadkach zwykły katalog najczęściej nic mu

nie pomoże, a opłaci się jedynie studjować artykuły i specjalne prace o danych znaczkach. W wyborach znaczków bardzo częto spotyka się znaczek rzadkiego typu — wyceniony jako zwykły, ponieważ właściciel nie znał się dokładnie na wszystkich odmianach danego znaczka.

Literatura filatelistyczna wskazuje także wszystkie wydania spekulacyjne, fantazyjne i zmyślone, także znawca nie nabędzie znaczków, które nie będąc znaczkami pocztowemi, bardzo często ofiarowane są z zaznaczeniem „bardzo rzadkie" i „nie notowane w żadnym katalogu".

Wreszcie muszę zaznaczyć, iż najwięksi zbieracze, znawcy i badacze filatelstyczni często z wielkim trudem zebrali duże bibljoteki filatelistyczne, które uznają za najpotrzebniejszy materjał do dalszych studjów na polu filatelistycznem. Nie każdy może i powinien zajmować się badaniem i pracą literacką, ale kto chce być dobrze poinformowanym o swoich znaczkach, a nie posyłać każdy najpospolitszy falsyfikat do eksperta, kto pragnie być dobrze poinformowanym o wszystkich nowych wydaniach, o wielkości nakładów, o cenach, o odmianach i rzadkościach, kto chce dobrze znać rynek znaczkowy, kto wogóle nie tylko zajmuje się powierzchownie klejeniem znaczków, lecz pragnie traktować filatelistykę na serjo, ten nie obejdzie się bez czytania kilku miesięczników filatelistycznych jak krajowych tak i zagranicznych i studjowania dobrych książek i monografij.

Brak miejsca nie pozwala mi na rozszerzenie tego tematu, ale zdaje mi się, że temi kilkoma krótkiemi zdaniami dowiodłem, że posiadanie i znajomość literatury filatelistycznej jest dla nas konieczne!

Artykuł ten, pióra jednego z najwybitniejszych niemieckich literatów filatelistycznych, artysty malarza Aleksandra Bungerza przełożony został z nowego pisma niemieckiego „Der philatelische Bücherwurm" Nro 1 z dnia 20. 8. 1921 r. organu Związku zbieraczy literatury filatelistycznej. Redakcja: Aleksander Bungerz i Karol Beck, Administraeja: Karol Beck, Berlin O. Kochhannstr. 38.

Prenumerata roczna wraz z pismem Mk niem. 25·— Próbny numer pisma Mk niem. 5·—.

WŁODZIMIERZ POLAŃSKI.

Wykaz alfabetyczny Biur pocztowych Królestwa Polskiego z wyszczególnieniem numerów „specjalnego stempla-kasownika numerowanego", na kopertach i znaczkach polsko-rosyjskich z roku 1858—1866.

Wyszczególnienie biur pocztowych [1]).

A. Alexandrów albo Aleksandrów (Łęczycki) Numer stempla-kasownika 270, odcinek pocztowy 16. Alexandrów lub Aleksandrów (Pograniczny) 311, 23. Anna S. 165, 15. Augustów 34, 4.

B. Baby 185, 16. Bałdrychów 237, 22. Bełchatów 180, 16. Bełżyce 90, 9. Biała 55, 7. Białobrzegi 140, 14. Bielawy 216 19. Bielsk 255, 25. Bieżuń 257, 25. Biłgoraj 103, 10. Błaszki 193, 17. Błonie 17, 1. Bodzanowo 263, 25. Bolesławice 281, 18. Borzychy 319, 8. Brody 148, 14. Brześć (Kujawski) 243, 23. Brzesko (nowe) 118, 12. Brzeziny 214, 19. Brzeźnica (Kościelna) 163, 15. Brzeźnica (Książęca) 307, 9. Budka + [2]), 2. Budy Dybki też Budy-dybki +, 6. Busk 125, 13. Bychawa 323, 9.

C. Ceków 192, 17. Chełm 81, 9. Chęciny 128, 13. Chmielnik 122, 13. Chomęciska też Chomęciski 98, 10. Chorzele 267, 26. Ciechanów 268, 26. Ciechanowice 43, 5. Ciechocinek 240, 23. Czerniewice 313, 23. Czerwin 288, 6. Częstochowa 158, 15. Czyżew też Czyżewo 51, 6.

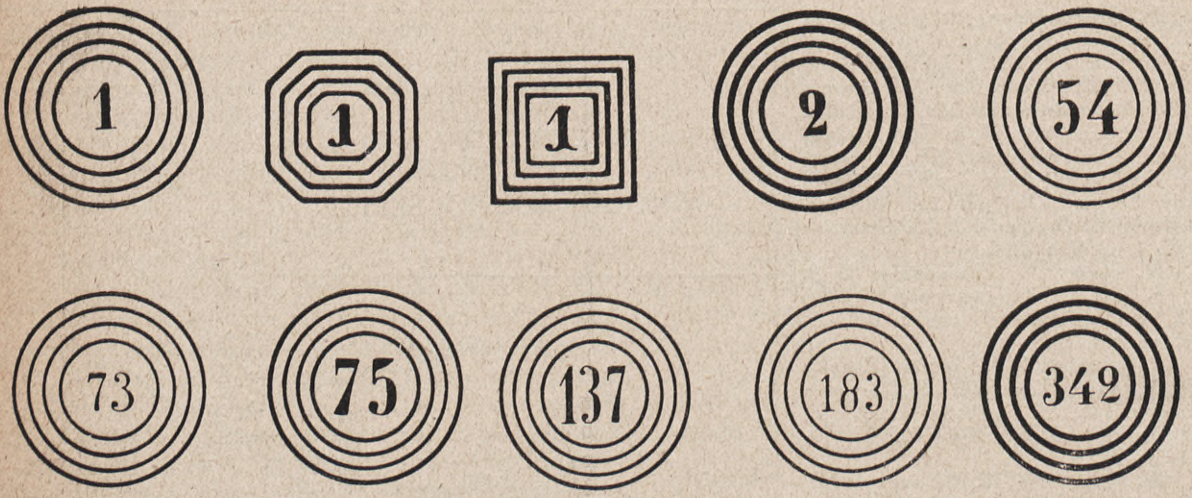
D. Daleszyce 121, 13. Dąbie 229, 21. Dąbrowa 176, 15. Dęblin (Iwangród) 78, 9. Dobra 196, 18. Dobrzyń (nad rzeką Drwęcą) 250, 24. Dobrzyń (nad rzeką Wisłą) 254, 25. Dołhobyczów 86, 9. Dorohucza +, 9. Dryszczów 82, 9. Drzewica 308, 14. Dubienka 83, 9. Działoszyce 274, 13. Działoszyn 164, 15.

[1]) Przytoczone tu nazwiska biur pocztowych są oznaczone z zachowaniem nomenklatury i ortografji, używanych w tabelach traktów pocztowych i cyrkularzach urzędowych z owego czasu.

[2]) Nazwy oznaczone znakiem + są to stacje przeprzęgowe i przeprzęgi nieposiadające stempli-kasowników numerowanych.

F. Fajsławice +, 9. Filipowo 36, 4. Frampol 285, 10.
G. Garwolin 68, 8. Gąbin też Gombin 234, 22. Giżyce 330, 17. Głowno 212, 19. Gniewoszów 144, 14. Golina 327, 20. Gończyce 67, 8. Góra Kalwarya 9, 1. Góra (Płocka) 259, 25. Gorzkowice 189, 16. Gorzków 302, 9. Gostków 276, 22. Gostynin 233, 22. Grajewo 40, 5. Granica 175, 15. Grodzisk 271, 1. Grójec 12, 1.
H. Hola +, 7. Hrubieszów 85, 9.
I. Iłża 147, 14. Iwangród (Dęblin) 78, 9. Iwaniska też Iwaniski 110, 11. Izbica 244, 23.
J. Jabłonna 2, 1. Janów (Bialski) 56, 7. Janów (Zamojski) 105, 10. Jaronowice 135, 13. Jastków 74, 9. Jedlińsk 139, 14. Jędrzejów 129, 13. Józefów 94, 9.
K. Kalisz 191, 17. Kaliszany 94, 9. Kalwarya 23, 3. Kałuszyn 6, 1. Kamieńsk 190, 16. Kaźmierz też Kazimierz 96, 9. Kibarty 282, 3, 27. Kielce 120, 13. Kleczewo 222, 20. Klimontów 306, 11. Kłobucko 159, 15. Kłodawa 227, 21. Kłomnice 161, 15. Kock 64, 8. Kodeń 58, 7. Kolno 305, 5. Koło 223, 21. Koniecpol 166, 15. Konin 221, 20. Końskie 155, 14. Konstantynów 342, 28. Kopciów też Kopciowo 320, 4. Koszyce 119, 12. Kowal 242, 23. Kozienice 141, 14. Kozubat 287, 9. Kraśnik 91, 9. Krasnystaw 88, 9. Królowa - Niwa +, 8. Krośniewice 230, 22. Krynica też Krynice 101, 10. Krzepice 160, 15. Krzeszów 284, 10. Kurów 75, 9. Kutno 232, 22.
L. Lelice 255, 25. Lipno 247, 24. Lipsk 33, 4. Lubartów 79, 9. Lubicz 249, 24. Lubień 231, 22. Lublin 73, 9. Lutomiersk 201, 18. Lututów 291, 18.
Ł. Łagów 111, 11. Łanięta 314, 22. Łapy 318, 5. Łask 199, 18. Łazy 280, 15. Łęczna 272, 9. Łęczyca 235, 22. Łochów 315, 1. Łódź 182, 16, 28. Łomża 37, 5. Łosice 72, 8. Łowicz 209, 19. Łoździeje 31, 4. Łuków 65, 8. Łyszkowice 331, 19.
M. Maków 269, 26. Małkin 316 6. Małogoszcz 136, 13. Markuszow 294, 9. Maryampol 22, 3. Maurycie 309, 2. Mężenin +, 5. Miastków +, 5. Miechów 131, 13. Międzyrzec 61, 8. Michałowice 115, 12. Miłosna +, 1. Mingosy +, 8. Mińsk 5, 1. Mława 264, 26. Mniów 190, 13. Mniszek 343, 14. Mniszew 143, 14. Mogielnica 13, 1. Moszczanka 77, 9. Moździerz osada, patrz Soczewka 295, 22. Mszczonów 15, 1. Myszków 168, 15. Myszyniec 54, 6.
N. Naramnice 207, 18. Nasielsk 53, 6. Nie̜drzwica 90, 9. Nieszawa 239, 23. Nowo-Alexandrya też Nowa Aleksandrya = Puławy 76. 9. Nowa Praga 329, 1. Nowe-Miasto Korczyn 127, 13. Nowe-Miasto (nad Pilicą) 14, 1. Nowydwór, też Nowy Dwór 3, 1. Nur 52, 6.
O. Olita, też Olitta 339, 3. Olkusz 178, 15. Opatów 107, 11. Opoczno 154, 14. Opole 95, 9. Orońsk 152, 14. Osiaków 344, 18. Osiny 212, 19. Osięciny 245, 23. Ostrołęka 47, 6. Ostrów 50, 6. Ostrowiec 112, 11. Ostrowy, też Ostrowo 310, 22. Ozorków 236, 22. Ożarów 113, 11.
P. Pabianice 200, 18. Paradyz 18, 14. Parczew 63, 8. Piaseczno 8, 1. Piaski 80, 9. Piątek 217, 19. Pilica 171, 15, Pinczów 124, 13. Piotrków 179, 16. Piotrków Kujawski 328, 23. Plecka Dąbrowa 218, 19. Płock 253, 25. Płońsk 260, 25. Pniewo, też Pniewie 304, 19. Poddębice 333, 22. Podzamcze +, 13. Poniemoń, też Poniemonie 20, 2. Poraj 303, 15. Porczyny 296, 18. Potworów 301, 14. Pradła 169, 15. Praga 337, 1. Praga (Nowa) 329, 1. Praszka, też Prażka 206, 18. Preny, też Prenny 21, 2. Proszowice 117, 12. Pruszków 334, 1. Przasnysz 266, 26. Przedbórz 157, 14. Przedecz 228, 21. Przysucha 153, 14. Przytyk 299, 14. Puławy (Nowo-Alexandrya) 76, 9. Pułtusk 45, 6. Pyzdry 220, 20.
R. Rachów 93, 9. Raciąż 258, 25. Radom 138, 14. Radomsk 162, 15. Radoszyce 156, 14. Radziejewo, też Radziejów 246, 23. Radziwiłłów, też Radziwiłów 275, 19.





Radzymin 4, 1. Radzyń 62, 8. Rajgród, też Raygród 35, 4. Rawa 188, 16. Rejowiec 286, 9. Rogów 184, 16. Rokiciny 183. 16. Ruda Guzowska 16, 1. Ruda Maleniecka 174, 14. Rychwał 293, 17. Ryczywół 142, 14. Rypin 251, 24.

S. Sandomierz 108, 11. Sanniki 324, 19. Sejny 30, 4. Sereje 32. 4. Serock 48, 6. Seroki 18, 1. Sękocin 10, 1. Siedlce 60, 8. Siedliszcze 273, 9. Sieluń 46, 6. Sienno, też Sienna 290, 14. Sieradz 194, 18. Sierpe 256, 25. Siewierz 173, 15. Simno 338, 3. Skalbmierz 132, 13. Skaryszew 345, 14. Skierniewice 211, 19. Sławków 177, 15. Słomniki 116, 12. Słupca 219, 20. Służewo 238, 23. Sochaczew 210, 19. Soczewka (osada Moździerz) 295, 22. Sokołów 70, 8. Solec 146, 14. Sompolno 226, 21. Sopoćkinie 321, 4. Sosnowice 278, 15. Srednica (później Szepietów) 317, 5. St. Anna 165, 15. Stara Wieś, też Starawieś 7, 1. Staszów 109, 11. Stawiski 38, 5. Stawiszyn 292, 17 Stepankowice 84, 9. Sterdyń 71, 8. Stoczek 298, 8. Stopnica 126, 13. Stryków 213, 19. Strzegów, też Strzegowo 313, 26. Strzemieszyce 174, 15. Suchedniów 150, 14. Sulejów 104, 16. Suwałki 28, 4. Sycyna +, 7. Szadek 198, 18. Szaki 27, 3. Szczebrzeszyn 104/300, 10. Szczekociny 170, 15. Szczepki +, 4. Szczerców 203, 18. Szczuczyn 39, 5. Szełków +, 6. Szepietów (dawniej Srednica) 317, 5. Szreńsk 265, 26. Szydłów 123, 13. Szydłowiec 151, 14. Szypliszki 29, 4.

T. Tarczyn 11, 1. Tarnogród 106, 10. Terespol (Nowa osada) 57, 7. Tłuszcz 322, 1. Tomaszów (Lubelski, też Zamojski) 100, 10. Tomaszów (Rawskl) 187, 16. Turek 224, 21. Tuszyn 181, 16. Tykocin 44, 5. Tyszowce 99, 10.

U. Ujazd, też Ujeźdź 332, 16. Uniejów 225, 21. Urszulin 287, 9. Urzędów 92, 9.

W. Waganiec 312, 23. Warka 283, 1. Warszawa 1, 1. Warta 195, 18. Wąchock 149, 14. Węgrów 69, 8. Wejwery 19, 2. Widawa 202, 18. Wielgie 252, 24. Wieluń 205, 18. Wieruszów 208, 18. Wierzbołów 25, 3. Wiewiec 163, 15. Wiłkowyszki 24, 3. Wisznice 341, 7. Władysławów 26, 3. Włocławek 241, 23. Włodawa 59, 7. Włoszczowa 137, 13. Wodzisław 130, 13. Wojsławice 87, 9. Wola Więzowa 326, 18. Wolborz 186, 16. Wolbrom 133, 13. Wysokie Mazowieckie 42, 5. Wyszków 49, 6. Wyszogród 262, 25 Wysztyniec 340, 27.

Z. Zagórów 335, 20. Zaklików 325, 10. Zakroczym 261, 25. Zalesie +, 7. Zambrowo, też Zambrów 41, 5. Zamość (Nowa osada) 97, 10. Zawichost 114, 11. Zawiercie 172, 15. Ząbkowice 289, 15. Zbójno 248, 24. Zbuczyn +, 8. Zduńska Wola 197, 18. Zelów 336, 18. Zgierz 215, 19. Złoczew 204, 18. Złotorya 297, 5 Zwierzyniec 102, 10. Zwoleń 145, 14. Zyrzyn +, 9.

Ż. Żabianka +, 9. Żarki 167, 15. Żarnowiec 134, 13. Żarnów 279, 14. Żelechów 66, 8. Żolkiewka 89, 9. Żytno 277, 15.

Znaczki z Grodna.

W numerze 13 r. b. „Berliner Briefmarken-Zeitung“ Kosacka znajdujemy ciekawy artykuł Pastora A. Plamsza z Grodna o znaczkach wydanych w Grodnie w roku 1919 z nadrukiem na znaczkach rosyjskich „Poczta Polska 40 groszy“.

Artykuł ten podajemy w dosłownem tłumaczeniu:

Znaczki łącznikowe z Grodna. 26 kwietnia roku 1919 Polacy tutejsi przygotowali znaczki pocztowe, które miały być oddane do użytku władzom polskim natychmiast po wkroczeniu

wojsk polskich do Grodna. Naczelnik poczty polowej polskiej odmówił jednak dopuszczenia znaczków tych do obiegu, ponieważ miał polecenie otwarcia poczty dn. 1 maja, ponieważ w tym terminie miał otrzymać znaczki z Warszawy.

W Grodnie wówczas znajdował się jeszcze niemiecki oficer łącznikowy, który też bardzo chętnie pośredniczył w odsyłaniu korespondencji do Niemiec. Dowiedział się on o tych znaczkach, które przypadkowo opiewały na 40 gr. czyli fen., sumę więc, którą płaciło się oficerowi za doręczenie zwykłego listu do Niemiec.

Oficer ten zakupił znaczki te po cenie nominalnej i kazał zrobić na nich jeszcze drugi nadruk mianowicie „V. P. Grodno" tj. Verbindungspost Grodno (Poczta łącznikowa Grodno). Jako takie znaczki te były w obiegu aż do chwili opuszczenia Grodna przez p. Porucznika. Ja dokładnie nie wiem w którym dniu znaczki te zostały puszczone w obieg, zdaje mi się że to było w końcu kwietnia. W końcu czerwca oficer łącznikowy wyjechał. Więc znaczki te były używane niespełna 2 miesiące.

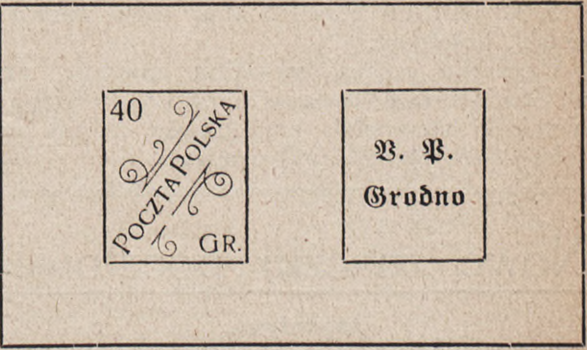
Spytany o sposób kasowania znaczków p. Porucznik odpowiedział mi, że na każdym znaczku pisze atramentem początkowe litery swego nazwiska. Ja jestem tego mniemania, iż dużo znaczków znajdowało się w obiegu nieskasowanych, i to wówczas, kiedy oficera nie było w domu i poczta była ekspedjowana przez sierżanta. Przy niniejszem cytuje poświadczenie które brzmi:

„Tak długo, jak byłem oficerem łącznikowym w Grodnie Litewskim używałem do opłacania listów, które były ekspedjowane do Suwałk znaczków rosyjskich przedrukowanych polskim napisem (1, 2, 3 i 5 kop. i rosyjsko ukraińskie) z dalszym nadrukiem „V. P. Grodno". Zwykły list kosztował 40 fen., list handlowy 2·00 mk.

Grodno dn. 27 VI 1919.

Niemiecki oficer łącznikowy w Grodnie
Pieczęć. *Bauer*, porucznik.

Ogólnego zainteresowania znaczki te zapewnie przedstawiać nie będą. Przeglądając jednak swoje zbiory zauważyłem, że oprócz



znaczków znajdujących się w zbiorze moim posiadam zaledwie 2 kompletne serje i kilka pojedynczych sztuk, wobec tego pomyślałem, że jest moim obowiązkiem napisać o tych znaczkach, aby ta znikoma ilość która przeszła na listach nie była zmarnowana. Znaczki te mają wygląd za oryginalny, aby na pierwszy rzót oka można było przypuszczać, iż one są autentyczne: najpierw znaczek rosyjski, na niem polski nadruk, na ukraińskich jeszcze nadruk ukraiński, pozatem nadruk niemiecki, i nareszcie litery oficera. A jednak znaczki te spełniały swój obowiązek.

Nakład ich wynosi 100 sztuk każdej wartości.

Przeglądając pojedyncze znaczki zaznaczam, iż widziałem nadruki na znaczkach — tak jeden jak i drugi — w najrozmaitszych położeniach. Ukraiński znaczek 1 kop. ma o ile mi się zdaje nadruk polski wyłącznie umieszczony do góry nogami.

Katalogować te znaczki należy w ten sposób:

Znaczki łącznikowe dla Grodna. 1919 koniec kwietnia. Znaczki rosyjskie wydania 1909/11 i Ukraina 1 kop. Kijowski gruby nadruk maszynowy, najpierw przedrukowane po polsku 40 Poczta Polska potem V. P. Grodno kolorem pomarańczowo-czerwonym, ząbkowane lub nieząbkowane.

1. 40 fen. na Ukraina 1 kop. ząbkowany, nadruk polski, fioletowy.
2. 40 fen. na Rosji 1 kop. cięty nadruk, polski, fioletowy.
3. 40 fen. na Rosji 2 kop. cięty, nadruk polski, fioletowy.
4. 40 fen. na Rosji 3 kop. cięty, nadruk polski, fioletowy lub czarny.

5. 40 fen. na Rosji 5 kop. cięty, nadruk polski, fioletowy.

Pieczątka polska mosiężna znajduje się w Grodnie w posiadaniu pana Listowskiego, niemiecki stempelek kauczukowy zabrał ze sobą oficer łącznikowy niemiecki.

Nowe znaczki pocztowe.

Argentyna.

Znaczki pamiątkowe, opłata. Z powodu Kongresu pocztowego Pan-Amerykańskiego, który odbywa się obecnie w Buenos Aires wypuszczona została serja znaczków pamiątkowych z 5 wartości po 2, 3, 5, 10 i 12 centavos. Znaczki te mają obieg wyłącznie w Ameryce południowej.

Austrja.

Ukazały się nowe znaczki 3, 4, 5 i 10 kor. dwubarwne z wizerunkiem orła w rodzaju znaczka 80 hal. i 50 kor. z widokiem parlamentu — fioletowa i czarna na żółtym papierze.

Chiny.

Dla poczty lotniczej wypuszczono znaczki (samolot nad murem chińskim) wartości 15, 30, 45, 60 i 90 cent.

Estonja.

Znaczki Czerwonego Krzyża. 2 wartości $3^{1}/_{2}$ i 7 Mk z odpowiednią nadwyżką na Czerwony Krzyż.

Wolne miasto Gdańsk.

Znaczki służbowe. Ostatnio wydane znaczki opłaty od 5 fen. do 3 Mk ukazały się 29 sierpnia z nadrukiem „D. M.“ (Dienstmarke) jako znaczki służbowe (urzędowe).

Holandja.

Ukazały się 4 cent. znaczek liljowy z portretem królowej Wilhelminy i 20 cent. niebieski z cyfrą w środku. **Znaczek dopłaty** 1 gulden ze skróconym napisem 1 gld., koloru czerwonego.

Liberja.

Jak zawsze w bardzo ładnem wykonaniu tak i teraz to państwo wypuściło całą serję znaczków opłaty od 1 c. do 5 doll., również taką samą serję z nadrukiem „S. O.“ jako znaczki służbowe.

Luxemburg.

Ukazały się 3 znaczki z widokami po 10, 15 i 25 cent. i dodatkową opłatą 3, 10 i 10 cent., która to nadwyżka na budowę pomnika dla poległych przy obronie granic legjonistów luxemburskich przeznaczoną została.

Libja.

Włoska ta kolonja wypuściła całą serję nowych znaczków od 1 c. do 10 lirów i znaczek dla posyłek pospiesznych w dwubarwnem, pięknem wykonaniu.

Levant Angielski.

Znaczki angielskie z przedrukiem wartości w piastrach i parach: 30 para na $^{1}/_{2}$ p., $1^{1}/_{2}$ piastra na 1 p., $3^{3}/_{4}$ p. na $2^{1}/_{2}$ p., $4^{1}/_{2}$ p. na 3 p., $7^{1}/_{2}$ p. na 5 penec., 45 p. na $2^{5}/_{6}$ p., 90 p. na 5 szil. i 180 piastr. na 10 szil.

Levant Francuski.

Znaczki francuskie 5, 10, 25, 30 i 50 cant. z nadrukiem 30 paras, 1 piastre 20 paras, 3 piastres 30 paras, 4 piastres 20 paras i 7 piastres 20 paras.

Łotwa.

Znaczek poczty lotniczej. Trójkąt z samolotem, 10 rubli, zielony.

Niemcy.

Znaczki prowizoryczne. 1 Mk 60 fen. na 5 fen., brunatny; 3 Mk na $1^{1}/_{4}$ Mk czerwony i liljowy; 5 Mk i 10 Mk na znaczku 75 fen., liljowym. Dawna wartość zakryta gwiazdkami.

Nowe znaczki z rysunkiem cyfrowym ukazały się: 5 fen. czerwonawo-liljowy, 10 fen. oliwkowy, 15 fen. turkusowo-niebieski, 25 fen. brunatny, 30 fen. zielony, 40 fen. czerwony, 50 fen. fioletowy.

Polska.

Nowy znaczek opłaty 50 Mk amarantowy, tło brunatne. Znaczki dopłaty 2, 50 i 100 Mk niebieskie.

Węgry.

Znaczki opłaty. W rodzaju znaczków obiegowych z napisem „Magyar Kir. Posta“ 50 fil. zielony i 2·50 K niebieski.

Włochy.

Z powodu 600-letniej rocznicy śmierci Dantego mają ukazać się we wrześniu 3 znaczki pamiątkowe po 15, 25 i 40 centesimi.

Rozmaitości.

Znaczki Rosji sowieckiej.

Oprócz podanych przezemnie w artykule „Znaczki pocztowe Rosji sow. i armij antibolszewickich“, część III („Filatelista Polski“ Nr 8, 1921 r.) znaczków przedrukowych Rzeczypospolitej Dalekiego Wschodu (rys. 5) egzystują jeszcze następujące wartości:

Cięte: 35 kop. na 2 kop. zielony, 70 kop. na 1 kop. żółty.

Ząbkowane: 3 kop. na 35 kop. brunatny i zlelony, 10 kop. ciemno niebieski, 20 kop. niebieski i czerwony, 35 na 2 kop. zielony, 35 kop. brunatny i zielony, 50 kop. liljowy i zielony, 1 rub. brunatny i pomarańczowy.

Rosyjska poczta w Charbinie wypuściła znaczki przedrukowe z poziomym dwuwierszowym nadrukiem nowej wartości w centach. Znane są:

1 c. na 1 kop. cięty, 2 c. na 2 kop, ząbkowany, 3 c. na 3 kop. ząbk., 4 c. na 4 kop. ząbk., 5 c. na 5 kop. ząbk., 5 c. na 5 kop. cięty, 10 c. na 10 kop. ząbk., 10 c. na 10/7 kop. ząbk. *Wł. Rachmanow.*

Warunki przedpłaty: Przedpłata wynosi rocznie Mk 700, półrocznie Mk 400. Nr pojedynczy Mk 60. — Za granicą rocznie Mk 900, półrocznie Mk 500. Nr pojedynczy Mk 70. Inne waluty wedle kursu dziennego.

Ceny ogłoszeń: Za 1/1 stronę Mk 3000, za 1/2 str. Mk 2000, za 1/4 str. Mk 1500, za 1/8 str. Mk 700. Przy 4—6-krotnem powtórzeniu ogłoszenia udzielamy 5% rabatu, przy 7—12-krotnem 10%, przy 13—14-krotnem 15%. Drobne ogłoszenia za wiersz 1-szpalt petitowy dług. 5 cm lub jego miejsce 35 Mk. Ogłoszenia płatne przy zamówieniu.

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, Rynek 9 (pasaż Bielaka). Wydawca: „Philatelia". Redaktor odpowiedzialny: Ignacy Ores.

Skład główny na Warszawę: Księgarnia i handel znaczków pocztowych Joachim Babecki, ul. Sto-Krzyska 44.

Skład główny na Lwów: L. Dubieński i Ska, Kościuszki 1.

CZCIONKAMI DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE.